

Śladami galicyjskiego Żyda

Sąsiedzi przedstawiają obraz społeczeństwa w wielonarodowościowym i wielowyznaniowym regionie. Akcja dramatu ukazuje relacje ludzi, którzy zamieszkiwali tereny Galicji. Przypomina nam, że obok Polaków, mieszkali tu również Żydzi.

Wątek ludności żydowskiej nie zajmuje wiele miejsca w dramacie. Środowisko to reprezentuje Szmul, który wydaje się być człowiekiem pokornym i tchórzliwym, a z drugiej strony – odznaczającym się niemałym sprytem. Bohater uniznienie traktuje polskiego szlachcica Radoszewskiego, chcąc w ten sposób pozyskać jak najwięcej korzyści dla własnego interesu. Szmul niestrudzenie poszukuje okazji do zarobku. Sytuacja finansowa zmusza go do prośby o „paręset reńskich” u Radosia. Żyd jest człowiekiem roztropnym i mądrym. On bowiem udziela szlachcicowi informacji o sytuacji politycznej w państwie. W komedii występuje również przelotnie zięć Szmula, który posiada „smykałkę” do interesów. Jest zamożny, dokonuje inwestycji w przemysł włókienniczy.

Ciekawy jest stosunek ówczesnych Polaków do żydowskiej ludności. Z ust Radoszewskiego pada: „Czas wyrwać się ze szponów Żydowskich”. Jest to sformułowanie zapożyczone z ówczesnej prasy, która w sposób negatywny odnosiła się do Żydów. Szlachta galicyjska obwiniała ich o wszelkie niepowo-

dzenia w państwie oraz uważała, że doprowadzą nasz kraj do ruiny. Z niechęcią przyglądała się zjawisku fali semickiej, która zalewała kraj. Śmiało można stwierdzić, że wypowiedź Radoszewskiego bierze za tło agitację i jest początkiem wystąpień antysemitycznych na terenach galicyjskich.

Dzięki zachowaniu Szmula można się nieco dowiedzieć o głównym bohaterze dramatu i o galicyjskiej szlachcie w ogóle. Z jego rozmowy z Radoszewskim wynika, że Polacy często zapożyczali się u Żydów, choć traktowali ich lekceważąco. Szlachta nie potrafiła w sposób rzetelny prowadzić swoich interesów. Zamiast pomnażać majątek, dokonywać korzystnych inwestycji – trwoniła go.

Obecność Szmula w *Sąsiadach* przypomina, że ludność żydowska stanowi nieodłączny element dziejów polskiego narodu. Żydów postrzegano w Polsce różnie, w zależności od sytuacji polityczno-gospodarczej, w jakiej znajdował się nasz kraj. Raz byli oni potrzebni i dobrzy, innym razem źli, obcy i można było ich prześladować. W cza-

sach zaborów, na terenie Galicji, Żydzi stali się niezwykle potrzebni. W XIX wieku mawiano nawet, że „każdy szlachcic musi mieć swojego Żyda”. Zajmował się on wówczas: pilnowaniem interesów szlachty, dzierżawą budynków gospodarczych, karczm, szynków oraz gruntów rolnych. To z kolei godziło w interesy mieszczaństwa i chłopstwa. W ten sposób, z pomocą Żydów, rody szlacheckie próbowały podporządkować sobie chłopów i usunąć w cień mieszczan. Szlachta prowadziła interesy z Żydami, nie unikając od nich również pomocy finansowej. Ta sytuacja polityczna została przeniesiona na strony dramatu pt.: *Sąsiedzi*.

Michał Bałucki przez umieszczenie w komedii Szmula, ukazuje nieporadność polskiej szlachty w interesach. Zestawia ze sobą pracowitość Żydów z hulawczym trybem życia Polaków. Próbuje nam przekazać, że to nie Żydzi doprowadzą do upadku państwa polskiego, lecz szlachta, trwoniąca swój majątek „na prawo i lewo”.